

POSTANOWIENIE

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego "L." z siedzibą w M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

przy udziale zainteresowanych: [...] o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 czerwca 2014 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 grudnia 2013 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 stycznia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że „PPHU L.” s.c. posiada zadłużenie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w kwocie 67.625,22 zł z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy od maja 2001 r. do marca 2005 r., od czerwca 2005 r. do czerwca 2009 r., od czerwca do września 2010 r. i od listopada do grudnia 2010 r.

Sąd Okręgowy w P., rozpoznając odwołanie płatnika składek od powyższej decyzji ustalił, że „PPHU L.” s.c. prowadzi działalność gospodarczą z siedzibą w M. Wspólnikami spółki są K. M. i A. M., każda z nich ma prawo samodzielne

prowadzenia spraw spółki oraz jej reprezentowania. Przedmiotem działalności spółki jest głównie produkcja materiałów na użytek branży budowlanej. Spółka z tytułu zatrudnienia pracowników nie dopełniała ustawowego obowiązku opłacania składek do ZUS w odpowiedniej kwocie i przepisany prawem terminie. Organ rentowy w zaskarżonej decyzji ustalił kwotę zadłużenia w oparciu o składane przez odwołującą się spółkę deklaracje rozliczeniowe i z urzędu. W dniu 2 marca 2011 r., już po wydaniu zaskarżonej decyzji, odwołująca się dokonała wpłaty kwoty 1.534,03 zł na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Na skutek wniosku odwołującej się z 7 lutego 2011 r. o zmianę dyspozycji dwóch wpłat organ rentowy dokonał ponownego rozliczenia jej konta. W dniu 30 maja 2011 r. organ rentowy zawarł z odwołującą się spółką umowę o układ ratalny i umorzył postępowanie w sprawie zaległych odsetek. Układem ratalnym objęto kwotę 54.817,92 zł, na którą złożyły się należności z tytułu zaległych składek w kwocie 30.903,92 zł, odsetki w wysokości 20.483 zł oraz opłaty w kwocie 3.431 zł. W toku odwoławczego postępowania przed Sądem odwołująca się spółka dokonała w dniu 5 kwietnia 2011 r. korekty wpłat na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne za okres od października 2010 r. do lutego 2011 r. oraz w dniu 10 kwietnia 2011 r. korekty wpłat na ubezpieczenia społeczne za okresy: od stycznia do grudnia 2002 r., od lutego do sierpnia 2003 r. i od lutego do kwietnia 2005 r. Na skutek w/w korekt doszło do kolejnych zmian na koncie płatnika. W dniu 6 lipca 2012 r. odwołująca się dokonała wpłaty w wysokości 1.803 zł, która ostatecznie pokryła wszystkie zaległości składkowe wobec organu rentowego i na dzień 10 lipca 2012 r. układ ratalny został spłacony, a na dzień wyrokowania konto płatnika nie wykazywało zaległości.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, mając na uwadze przepis art. 316 k.p.c., przy orzekaniu należy uwzględnić stan sprawy z dnia wydania zaskarżonej decyzji i z uwzględnieniem okoliczności faktycznych istniejących w dniu jej wydania. Według Sądu, w niniejszej sprawie, na dzień wydania zaskarżonej decyzji odwołująca się opłaciła jedynie składki na FUS, FUZ, FP i FGŚP za grudzień 2010 r., czego jednak organ rentowy nie uwzględnił w zaskarżonej decyzji. W pozostałym zakresie odwołująca się nie wykazała, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją nie miała zaległości względem organu

rentowego. Sąd wskazał, że spółka będąca płatnikiem nie opłacała składek w terminie i prawidłowej wysokości, wielokrotnie, nawet po wielu latach dokonywała korekt dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych, co powodowało zmiany stanu konta, niedokładnie wpisywała numer konta i deklaracji, przelewała jednorazowo większe kwoty, zmieniając następnie dyspozycje co do tych wpłat. Uznając zasadność odwołania płatnika składek w zakresie zaległych należności za grudzień 2010 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 20 grudnia 2012 r. w pkt I zmienił zaskarżoną decyzję, ustalając że na dzień jej wydania „PPHU L.” s.c. nie posiadała zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za grudzień 2010 r., a w pkt II w pozostałym zakresie odwołanie oddalił.

Rozpoznając apelację płatnika składek, Sąd Apelacyjny stwierdził, że w niniejszym postępowaniu doszło do przewidzianej w art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. nieważności postępowania, gdyż odwołująca się spółka nie miała ani zdolności sądowej ani procesowej, jak również została pozbawiona możliwości obrony swych praw w sądowym postępowaniu, którą to nieważność Sąd uwzględnił z urzędu, w granicach zaskarżenia, na podstawie art. 378 § 1 k.p.c., co skutkowało koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji ZUS.

Sąd odwoławczy podniósł, że spółka cywilna jest jedynie stosunkiem prawnym powstałym na podstawie umowy, w której zgodnie z art. 860 k.c. wspólnicy zobowiązują się do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego. Między wspólnikami powstaje stosunek prawny współdziałających dla osiągnięcia zamierzonego wspólnego celu i nie spółka cywilna, lecz wspólnicy takiej spółki (osoby fizyczne) mogą uzyskać status przedsiębiorców. W literaturze i orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że spółka prawa cywilnego nie ma osobowości prawnej, ani zdolności prawnej w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95; wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2003 r., I CK 201/02). Za zobowiązania spółki na podstawie art. 864 k.c. wspólnicy odpowiadają solidarnie, co jest uzasadnione ich wspólną sytuacją prawną, której źródłem jest wspólnie

przez nich realizowany cel gospodarczy. Spółka cywilna nie jest podmiotem prawnym odrębnym od wspólników, lecz tylko wielostronnym stosunkiem zobowiązaniowym łączącym wspólników i pomimo że na gruncie ubezpieczeń społecznych spółka cywilna może być płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, to w decyzji organu rentowego należało stwierdzić solidarną odpowiedzialność wszystkich wspólników tej spółki, którzy są traktowani jak osoby prowadzące działalność gospodarczą.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny stwierdził, że będąca przedmiotem niniejszego postępowania zaskarżona decyzja nie została doręczona wspólnikowi „PPHU L.” s.c. K. M., zaś o procesie sądowym nie została zawiadomiona druga wspólniczka A. M. Ponadto w procesie przed Sądem Okręgowym jako strona odwołująca się została określona spółka cywilna „L.” i wobec tej spółki został wydany wyrok. Zdaniem Sądu, już na etapie postępowania przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, a później na skutek odwołania i przed sądem istniała konieczność udziału w sprawie obu wspólniczek spółki cywilnej, tj. A. M. i K. M. celem ochrony ich praw i umożliwienia im podjęcia próby wykazania braku podstaw do obciążania przez organ rentowy zobowiązaniami składkowymi. W niniejszej sprawie takiej ochrony własnych praw na etapie postępowania przed organem rentowym została pozbawiona K. M., a przed Sądem Okręgowym została pozbawiona A. M. Jednocześnie w postępowaniu przed Sądem jako strona postępowania występował podmiot pozbawiony zdolności sądowej i procesowej, co skutkowało nieważnością postępowania określoną w art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, kierując się dyspozycją art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c., wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. w pkt I uchylił zaskarżony wyrok w punkcie 2, zniósł postępowanie w sprawie, uchylił poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przekazał sprawę temu organowi do ponownego rozpoznania, a w pkt II kosztami postępowania apelacyjnego obciążył organ rentowy.

W zażaleniu na wyrok Sądu drugiej instancji organ rentowy, zaskarżając go w pkt I, zarzucił naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. przez uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie 2 i zniesienie postępowania w sprawie

oraz uchylenie poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie dodatkowo również i orzeczenia Sądu Okręgowego w pkt 2 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W ocenie organu rentowego przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania z powodu naruszenia uprawnień strony w toku postępowania przed tym organem jest niezgodne z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą „wady decyzji organu rentowego spowodowane naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostają w zasadzie poza przedmiotem postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, za wyjątkiem wad, które dyskwalifikują tę decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 189/09 i z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10 oraz postanowienia z 9 stycznia 2012 r., I UK 267/11 i z 3 lutego 2012 r., II UK 271/11). Według organu rentowego, zaskarżona decyzja mogłaby być ewentualnie dotknięta wadą polegającą na tym, że strona bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu, a która to wada uzasadniałaby wznowienie postępowania na podstawie art. 145 § 1 k.p.a. Wada taka nie stanowi jednak podstawy do przekazania sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania i podlega konwalidacji na etapie postępowania sądowego. Wyrok Sądu Apelacyjnego jest zatem zbyt daleko idący w zakresie, w jakim dotyczy uchylenia decyzji organu rentowego.

Według skarżącego, organ rentowy poprawnie oznaczył stronę postępowania administracyjnego, gdyż płatnikiem składek na ubezpieczenia za zatrudnionych pracowników jest w tejże sprawie spółka cywilna posiadająca podmiotowość w tymże zakresie. Wadliwość mogła polegać jedynie na niezamieszczeniu w decyzji pełnej nazwy spółki z podaniem imion i nazwisk wspólników. Decyzja została odebrana przez A. M., a zatem dowiedziała się ona o jej treści, natomiast K. M. o wydanej decyzji również wiedzieć musiała, skoro wniosła odwołanie, powołała pełnomocnika i brała osobisty udział w rozprawach.

Decyzja określająca wysokość zadłużenia z tytułu składek ma charakter deklaratoryjny i nie może zawierać stwierdzenia solidarnej odpowiedzialności współników spółki cywilnej, gdyż na tym etapie postępowania byłoby to przedwczesne. Przedmiotem zaskarżonej w niniejszym postępowaniu decyzji było jedynie, wobec sporności stanu faktycznego, potwierdzenie salda zaległości płatnika - spółki cywilnej. Decyzja taka nie wykreowała żadnego dodatkowego zobowiązania do zapłaty składek po stronie współników jako osób trzecich i nawet gdyby stała się prawomocna, to i tak współnicy nie byłoby zobowiązani do zapłaty składek do czasu wydania prawomocnej decyzji o ich odpowiedzialności na podstawie art. 115 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.). Wspólnicy spółki mogą jedynie stać się w przyszłości osobami zobowiązanymi za zaległości samej spółki z tytułu składek za pracowników w wyniku wydania przez organ rentowy decyzji o ich odpowiedzialności jako osoby trzeciej na podstawie art. 115 Ordynacji podatkowej. Decyzja taka ma charakter konstytutywny i współnicy spółki są adresatami tejże decyzji. Gdyby zatem organ rentowy wydał ponownie decyzję w sprawie zaległości spółki cywilnej, to dodatkowe określenie w niej współników, jako osób solidarnie odpowiedzialnych za zobowiązania spółki, nie znajdowałoby oparcia w przepisach prawa materialnego, a zatem powody, z jakich Sąd Apelacyjny uchylił decyzję organu rentowego, nie są trafne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione.

Przepis art. 477^{14a} k.p.c. służy możliwości rozwiązania takich sytuacji, w których z uwagi na mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy uchybienia popełnione przez organ rentowy w toku postępowania przed tym organem i zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji, przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji nie mogłoby doprowadzić do usunięcia tych uchybień. Konieczne jest więc skasowanie wydanej przez organ rentowy decyzji i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd pierwszej instancji (poza przypadkiem określonym w art. 477¹⁴ § 4 k.p.c.) nie może uchylić decyzji organu

rentowego i przekazać mu sprawy do ponownego rozpoznania. Dlatego ważne jest, aby zasadnicze braki postępowania i decyzji zostały ujawnione we wstępnej fazie postępowania sądowego, co umożliwi zwrot organowi rentowemu akt w celu uzupełnienia materiału sprawy lub usunięcia podstawowych braków decyzji (art. 467 § 4 k.p.c.). W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rozprawę poprzedzają dwa etapy przygotowawcze: postępowanie wstępne i postępowanie wyjaśniające. Postępowanie wstępne (art. 467 § 2 k.p.c.) jest obligatoryjne, a postępowanie wyjaśniające fakultatywne (art. 468 § 2 k.p.c.). Zwrot akt organowi rentowemu może nastąpić w obu tych postępowaniach, ale już nie później. W szczególności nie ma możliwości zwrotu akt organowi rentowemu po rozpoznaniu sprawy przez sąd pierwszej instancji, także wówczas, gdy wyrok tego sądu zostanie uchylony przez sąd odwoławczy. Jeżeli zatem sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, stwierdzi, że decyzja organu rentowego dotknięta jest takimi wadami, których sąd pierwszej instancji na obecnym etapie postępowania nie może już usunąć, korzysta z możliwości przewidzianej przez art. 477^{14a} k.p.c. Nie jest to sytuacja odpowiadająca treści art. 386 § 4 k.p.c., bo nie zachodzi nierozpoznanie istoty sprawy, czy konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, lecz niezbędne jest usunięcie istotnych wad w postępowaniu przed organem rentowym, do czego sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie ma kompetencji.

Spory rozstrzygane w postępowaniu w sprawach z ubezpieczenia społecznego wynikają ze stosunku prawnego opierającego się na relacji między organem ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonym i płatnikiem składek, konstruowanej wokół publicznoprawnej instytucji finansowania i redystrybucji świadczeń z ubezpieczenia społecznego, która to więź powstaje z mocy prawa, automatycznie i niezależnie od woli jej stron. Stronami materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego są więc oprócz organu rentowego, ubezpieczony i płatnik składek na te ubezpieczenia. Więź istniejąca pomiędzy płatnikiem a ZUS ma charakter pochodny w relacji do stosunku ubezpieczenia. Do jej powstania dochodzi wraz z powstaniem stosunku ubezpieczenia, czyli objęcia ubezpieczeniem osoby spełniającej określone ustawowo kryteria.

Zaskarżona w sprawie decyzja dotyczyła zaległości z tytułu opłacania składek na ubezpieczenia społeczne pracowników. Stroną tego postępowania powinien być zatem płatnik składek na te ubezpieczenia. Płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne pracowników jest pracodawca (art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.).

Zgodnie z art. 3 k.p., pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej, czego konsekwencje wyrażają się, między innymi, w tym, że stroną zawieranych umów są wszyscy wspólnicy, a nie spółka; podmiotami praw i obowiązków są wszyscy wspólnicy, a nie spółka; majątek spółki jest majątkiem wspólnym wspólników; odpowiedzialność za zobowiązania ponoszą wspólnicy, a nie spółka oraz w tym, że występuje ona w obrocie, w tym także w procesie, poprzez wspólników. Spółka cywilna mogłaby więc być uznana za pracodawcę tylko jako jednostka organizacyjna, pod warunkiem spełniania jednocześnie dwóch wymagań: posiadania odpowiadającej zakładowi pracy formy organizacyjnej, obejmującej substrat osobowy i techniczny potrzebny do wykonywania określonego rodzaju działalności i związanego z tym procesu pracy, oraz zdolności zatrudniania we własnym imieniu pracowników oraz dokonywania czynności prawnych w zakresie stosunków pracy. Na tle art. 3 k.p. w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany był pogląd, że wyodrębniona jednostka organizacyjna spółki cywilnej zatrudniająca pracowników jest zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p. i ma zdolność sądową i procesową (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1993 r., II UZP 21/92, PiZS 1993 nr 12, s. 82, z glosą J. Skoczyńskiego; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 listopada 1995 r., I PRN 84/95, OSNP 1996 nr 12, poz. 170; 8 maja 1998 r., III RN 34/98, OSNP 1999 nr 5, poz. 157; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r., II UKN 507/98, OSNP 2000 nr 11, poz. 447). Takie stanowisko wynikało niewątpliwie z uznawania przez doktrynę i orzecznictwo spółki cywilnej za podmiot gospodarczy (przedsiębiorcę) na gruncie art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 ze zm.). Przepis ten stanowił bowiem, że podmiotem gospodarczym - obok osoby fizycznej i

osoby prawnej – jest także „jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa”. Kwalifikowanie spółki cywilnej w świetle tej ustawy jako jednostki organizacyjnej było zatem nieodzowne, skoro spółkę tę uznano za podmiot gospodarczy (przedsiębiorcę), chociaż nie była ona osobą fizyczną ani osobą prawną. Oznaczało to, że w świetle obowiązującego porządku prawnego spółka cywilna w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej była traktowana jako odrębny podmiot prawny - przedsiębiorca i w tym zakresie nie mogła być utożsamiana z tworzącymi ją osobami fizycznymi - wspólnikami (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 kwietnia 1991 r., SA/Wr 48/01, ONSA 1991 nr 3-4, poz. 56 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 lutego 1996 r., II SA 1912-1913/94, Prawo Gospodarcze 1996 nr 5, s. 13 i nast.). Takie ujmowanie spółki na gruncie ustawy o działalności gospodarczej doprowadziło do posługiwania się w celu oddania charakteru prawnego spółki cywilnej pojęciami podmiotowości prawnej lub podmiotowości gospodarczej (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1993 r., III CZP 61/93, OSNC 1994 nr 1, poz. 7).

Ustawa o działalności gospodarczej została uchylona z dniem 1 stycznia 2001 r. przez art. 99 pkt 2 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 1178 ze zm.), uchylonej z kolei przez obowiązującą obecnie ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 672 ze zm.). Ta zmiana porządku prawnego miała zasadnicze znaczenie dla możliwości uznawania spółki cywilnej za pracodawcę. W świetle treści art. 2 ust. 2 ustawy - Prawo działalności gospodarczej oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, za przedsiębiorcę nie może być bowiem uznawana jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej. Przedsiębiorcą w rozumieniu tych przepisów jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Doszło zatem do wyróżnienia prawnego wielości przedsiębiorców przy występowaniu jednego przedsiębiorstwa w ramach spółki cywilnej. Jak wskazał M. Podleś

(Charakter prawny spółki cywilnej na tle prawa polskiego i niemieckiego, Oficyna, 2008), „na tle prawa polskiego spółkę cywilną należy zaliczyć obecnie do jednostek organizacyjnych nieposiadających ani zdolności prawnej, ani osobowości prawnej, gdyż nie istnieje alternatywna kategoria prawna, umożliwiająca podkreślenie odrębności charakteru prawnego spółki cywilnej od stosunków obligacyjnych. Skoro spółka nie może być uznana w świetle *legis latae* za osobę, podmiotami praw i obowiązków spółki są wszyscy wspólnicy łącznie; prawa są przy tym niepodzielne z uwagi na ich przynależność do majątku odrębnego z nieokreśloną wielkością udziałów, a odrębność obowiązków wynika ze względów prawnych, a także faktycznych oraz sposobu ukształtowania odpowiedzialności za te obowiązki. Z kolei emanacją spółki w stosunkach wewnętrznych względem wspólników jest jej majątek, gdyż spółka nie posługuje się w tych relacjach ze wspólnikami swoją strukturą organizacyjną”. W tej sytuacji za trafny należy uznać pogląd, że przedsiębiorstwo (art. 55¹ k.c.) utworzone w ramach spółki nie może aktualnie zatrudniać pracowników we własnym imieniu i działa na rachunek wspólników (por. L. Miroszewski, Czy spółka cywilna jest pracodawcą?, PiZS 2000 nr 9, s. 38). Taka jednostka organizacyjna nie może być uznana za pracodawcę, gdyż spełnia tylko jedno określone przez art. 3 k.p. wymaganie, tj. posiada odpowiadającą zakładowi pracy formę organizacyjną, obejmującą substrat osobowy i techniczny potrzebny do wykonywania określonego rodzaju działalności i związanego z tym procesu pracy. Nie ma natomiast koniecznej dla uzyskania statusu pracodawcy zdolności zatrudniania we własnym imieniu pracowników. Podmiotami praw i obowiązków spółki są wszyscy wspólnicy łącznie i to oni są „zbiorowym” pracodawcą dla zatrudnianych pracowników. Regulacja ta koreluje z postanowieniami art. 864 k.c. statuującymi solidarną odpowiedzialność wspólników za jej zobowiązania. Wspólnicy spółki cywilnej są więc solidarnie płatnikami składek na ubezpieczenia społeczne pracowników i do nich powinna być skierowana decyzja w niniejszej sprawie. Nie budzi zaś wątpliwości, że adresatem tej decyzji organ rentowy uczynił spółkę cywilną.

Zgodnie z art. 29 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stronami w postępowaniu administracyjnym mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, a gdy chodzi o państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne

i organizacje społeczne - również jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Spółki prawa cywilnego nie mieszczą się w żadnej kategorii podmiotów wymienionych w art. 29 k.p.a. Nie posiadają one osobowości prawnej i nie są jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną. Jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 sierpnia 2008 r., II OSK 952/07 (LEX nr 496188), decyzja skierowana w stosunku do podmiotu, który nigdy nie był i nie mógł być stroną, jest aktem nieistniejącym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że sąd w postępowaniu cywilnym, w tym sąd ubezpieczeń społecznych, może i powinien dostrzegać wady decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania, a więc gdy decyzja taka została wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W takich przypadkach decyzja jest bowiem bezwzględnie nieważna (nieistniejąca prawnie) i nie wywołuje skutków prawnych (koncepcja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej - por. wyrok z dnia 10 czerwca 2010 r., I UK 376/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 295 i szeroko przytoczone w nim orzecznictwo). Dotyczy to także decyzji nieistniejącej z uwagi na wydanie jej w stosunku do podmiotu, który nie jest i nie mógł być stroną postępowania, tak jak w niniejszej sprawie spółka cywilna.

Sytuacja w niniejszej sprawie odpowiadała wprost tej, której dotyczy art. 477^{14a} k.p.c. Z uwagi na mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poważne uchybienia popełnione przez organ rentowy w toku postępowania przed tym organem (skierowanie decyzji do podmiotu niemogącego być stroną postępowania) i zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji, przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji nie mogłoby doprowadzić do usunięcia tych uchybień. Konieczne więc było skasowanie wydanej przez organ rentowy decyzji i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie budzi też wątpliwości stanowisko Sądu Apelacyjnego, że postępowanie w tej sprawie przed Sądem pierwszej instancji

dotknięte było nieważnością. Stroną tego postępowania Sąd Rejonowy uczynił bowiem spółkę cywilną, a jak już powiedziano, spółka cywilna w obecnym stanie prawnym nie posiada podmiotowości prawnej, jest natomiast wyłącznie stosunkiem o charakterze zobowiązaniowym (umową) zawartym pomiędzy co najmniej dwoma podmiotami (art. 860 § 1 k.c.), nie może być też uznana za pracodawcę, a więc również, wbrew stanowisku żalącego się, za płatnika składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych pracowników. Konsekwencją braku po stronie spółki cywilnej przymiotu pracodawcy (płatnika składek) jest niemożliwość występowania takiej spółki w postępowaniu sądowym jako strony (spółka cywilna jako nieposiadająca podmiotowości prawnej w zdolność sądową i procesową mogłaby zostać wyposażona tylko jako pracodawca - por. art. 460 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, gdy strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, co wprost dotyczy strony będącej spółką cywilną, która nie ma ani zdolności sądowej, ani zdolności procesowej.

Do rozważenia pozostaje kwestia reprezentowania w postępowaniu sądowym strony będącej płatnikiem składek, tzn. czy może to być każdy wspólnik spółki cywilnej występujący samodzielnie, czy też muszą to być wszyscy wspólnicy. Z art. 865 § 2 i art. 866 k.c. wynika, że w braku odmiennej umowy lub uchwały wspólników każdy ze wspólników jest umocowany do reprezentowania spółki tylko w granicach nieprzekraczających zakresu zwykłych czynności spółki. Kodeks cywilny w żadnym miejscu nie zawiera definicji tych czynności, natomiast ocena, czy dana czynność przekracza zakres zwykłego zarządu, czy też nie, zależy od konkretnych okoliczności. Przyjmuje się jednak, że czynności zwykłego zarządu polegają na załatwianiu bieżących spraw wynikających z eksploatacji rzeczy i utrzymywania jej w stanie niepogorszonym, w czym mieści się bieżące gospodarowanie rzeczą, niepociągające nadzwyczajnych wydatków i nieprowadzące do zmiany przeznaczenia rzeczy. Wszystkie inne czynności, niedające się zakwalifikować jako czynności zwykłego zarządu, to czynności przekraczające zwykły zarząd. Z pewnością będą to czynności o dużej doniosłości dla rzeczy wspólnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest pogląd, że podejmowanie w sprawie sądowej czynności procesowych ze skutkiem dla wszystkich wspólników spółki cywilnej przekracza zwykły zarząd, wobec czego nie

jest możliwe wykonywanie ich przez jednego ze współników (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996 nr 5, poz. 63). W ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, nie ma przesłanek do tego, ażeby w sprawach dotyczących ubezpieczenia społecznego (w tym składek na te ubezpieczenia) pracowników spółki cywilnej strona będąca płatnikiem składek na te ubezpieczenia mogła być reprezentowana inaczej. Na płatniku składek spoczywają bowiem określone przepisami obowiązki finansowe wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które obciążają rzecz wspólną. Podejmowane w sprawie czynności procesowe mają zatem podstawowe znaczenie dla wszystkich współników spółki cywilnej, bo wynik sporu może prowadzić do powstania po ich stronie solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania wobec organu rentowego. Wbrew stanowisku żalącego się, zobowiązania spoczywające na współnikach spółki cywilnej jako płatniku składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych pracowników nie są bowiem zobowiązaniami spółki, bo ta nie jest wyposażona w podmiotowość prawną i nie ma własnego „wyodrębnionego” majątku, lecz zobowiązaniami współników, regulowanymi z ich majątku wspólnego i osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., II UK 278/06, OSNP 2008 nr 17 – 18, poz. 268). Tym samym tych czynności procesowych nie można uznawać za wykonywanie zwykłego zarządu rzeczą wspólną, do podejmowania których mógłby być uprawniony tylko jeden ze współników. Prowadzi to do wniosku, że w sprawie dotyczącej stosunku ubezpieczenia społecznego pracowników spółki cywilnej (w tym również składek na te ubezpieczenia) spółkę reprezentują wszyscy jej współnicy, będący solidarnie płatnikiem składek na te ubezpieczenia, chyba że umowa spółki lub uchwała współników wprowadzają odmiennie uregulowania w tym zakresie (por. art. 866 k.c.). Przepis art. 866 k.c. nie precyzuje, w jakim zakresie umowa spółki oraz uchwała współników mogą odmiennie kształtować prawo reprezentowania spółki. Umowa z pewnością może je regulować w sposób generalny, mający zastosowanie do wszystkich czynności reprezentowania spółki. Określenie prawa reprezentowania w uchwale współników może mieć wymiar ogólny (wtedy w istocie stanowi zmianę umowy spółki, a więc powinna spełniać jej warunki) albo wymiar konkretny, czyli odnosić wskazane w uchwale zasady tylko do

dokonania określonej czynności. Ponieważ umocowanie do reprezentowania spółki wynika z przepisu ustawy, wspólnik reprezentuje spółkę jako przedstawiciel ustawowy wszystkich wspólników (S. Grzybowski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, s. 822; A. Kidyba, Prawo handlowe, 2009, s. 237). Taka podstawa przedstawicielstwa obowiązuje we wszystkich przypadkach, gdy prawo reprezentowania spółki jest związane z prawem prowadzenia jej spraw, niezależnie od tego, czy realizowane jest na zasadach określonych w ustawie czy w umowie spółki (K. Kopaczyńska – Pieczeniak (w:) Komentarz do art. 866 Kodeksu cywilnego; A. Kidyba (red.), LEX, 2010). Kwestia, czy w konkretnej sytuacji jeden ze wspólników spółki cywilnej może reprezentować w postępowaniu sądowym pozostałych wspólników wymaga odpowiednich ustaleń, ale pozostaje bez wpływu na konieczność prowadzenia postępowania w stosunku do prawidłowo oznaczonej jego strony, którą nie jest ani jeden ze wspólników (choćby uprawniony do reprezentacji), ani też spółka cywilna, lecz wszyscy jej wspólnicy.

Z tych względów Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia zażalenia organu rentowego, wobec czego postanowił jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.).